Nr. 47, rok I. Łódź, Środa, 19-go marca 1919 r. Cena numeru **25** fen.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Prenumerata:
Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redakcja i Administracja:
Dzielna 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

Ogłoszenia:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

SALA KONCERTOWA
DZIELNA 18.
Dziś odbędzie się wielki
KONCERT-RAUT
na rzecz
Towarzystwa Niesienia Pomocy Biednym „Ezro".
PROGRAM: 632
Tańce i gry towarzyskie!!!
Bilety w kasie.

Zgubiono
Broszkę
(kamea osadzona w złoto).
Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową za nagrodą na ul. Wschodnią 72, p. Tepler. 633

Imieniny Piłsudskiego.

W dniu 19 marca obchodzimy dzień Imienin Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

W tym dniu każdy żołnierz armji polskiej powinien uświadomić sobie kim i czym jest nasz Wódz Naczelny i co dla Polski zdziałał, czego dokonał.

Gdy cała Polska cierpiała pod jarzmem najeźdzców, On, Wielki patryjota pierwszy dźwignął sztandar bojowy godności polskiej, pierwszy dojrzał prawdę, że tylko własnemi siłami odbudować można Polskę niepodległą.

I oto myśl Jego stale podtrzymana mocą ducha i niezłomną siłą woli wciela się w czyn w chwili obecnej, gdy walczymy jako armja polska, wskrzeszając tradycje rycerskie przodków naszych. Z garścią nieliczną stajemy do boju na czterech frontach broniąc skutecznie i z chwałą granic Rzeczypospolitej polskiej.

Te czyny Jego i narodu polskiego spowodowały uznanie przez całą Europę niezależności i niepodległości Państwa Polskiego.

Walka nie skończona. Jeszcze oręż polski kuje granice Państwa Polskiego, na kresach giną śmiercią walecznych obroną ojczyzny, ale każdy żołnierz i każdy Polak uświadomi sobie istotę czynu swego Wodza, możemy być spokojni o przyszłość naszą.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem wszystkich podległych mi kompanyj i szwadronom i samodzielnym oddziałom wraz z wytłumaczeniem żołnierzom dzisiejszego.

Za zgodność:

Kuchinka, ppor. i szef Sztabu.

Osiński, Generał i Dowódca.

„Galówka."

(Z powodu imienin Piłsudskiego).

Rosja była klasycznym krajem próżniactwa. Do olbrzymiej ilości świąt kościoła ortodoksyjnego, spędzanych przeważnie przez ludek pobożny na pijatyce, przybywała niepoślednia ilość uroczystych rocznic, narodzin wszystkich członków panującego „miłościwie" domu.

Z racji takich okazyj całe terytorjum państwa carów, z Polską inclusive, pokrywało się lasem trójbarwnych chorągwi, płonęło miljonem iluminacyjnych lampek — nie z miłości dla Romanowych, lecz z rozkazu policji. Pod batem należało manifestować swą galówkową radość i przywiązanie do panującej rodziny. Dla każdego Polaka dzień taki był dniem smutku i upokorzenia...

* * *

Dziś dzień imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, pierwsza „galówka" w niepodległej Polsce. Mimowoli nasuwa się cały szereg refleksyj na temat zarówno samej osoby naczelnika, jak i jego politycznej działalności.

Piłsudski nie jest manekinem, nie jest symbolem tylko państwowości, ku któremu zwracają się oczy ludu polskiego, jest to silna w dziejach naszych postać, której święto jest doprawdy dniem uroczystym dla tych szerokich mas, które ujarzmione zostały przez wielkie szlachetne czyny Piłsudskiego, zjednane dlań przez lata jego męczarni w podziemiach konspiracji i lochach więziennych, przez lata niestrudzonych walk i zmagań się z wrogiemi Polsce siłami.

Nie tu miejsce wykazywać wszystkie zasługi Piłsudskiego dla sprawy ojczystej, nie tu też będziem traktować historycznie rozwój jego akcji politycznej i militarnej, zmierzającej do zapewnienia Polsce niepodległości. Przyszły historyk zapewne nie jeden świetny czyn podkreśli, nieraz zastanawiać się będzie nad przenikliwością myśli człowieka, którego zapewne często poprzez labirynty polityki prowadziła intuicja wybrańca narodu, co zdołał wyczuć ducha czasu i umiał naród ten prowadzić do niepodległości.

W chwili wybuchu wojny, gdy Polska, przyznajmy to już dziś otwarcie, poszła na lep obietnic Mikołaja Mikołajewicza, Piłsudski wbrew opinji większości opowiedział się przeciw Rosji. Zrozumiał on doskonale, iż tak długo marzyć nawet nie możemy o pełnej samodzielności politycznej, póki kolos rosyjski ze swemi nienasyconemi apetytami zaborczemi, ze swą skłonnością pansłowiańską sąsiaduje z nami tuż o miedzę... Dlatego wszelka myśl ugody z Rosją zgóry już skazana była na fiasko i w następstwie obróciłaby się przeciw naszym interesom.

Wyrazem dążeń antyrosyjskich była walka zbrojna z Rosją. Świetne czyny legjonów, cuda odwagi bohaterów pozostaną na zawsze w pamięci potomności. Choć w całokształcie procesu obalenia militarnego Rosji zaledwie mała cząstka polskiej mieści się zasługi, tym nie mniej walka ta jest symbolem dążeń i aspiracyj polskich.

Zarzuca dziś wielu Piłsudskiemu i jego ideowym towarzyszom „austro-niemiecką" orjentację, wytyka im, iż walcząc przeciw Rosji, walczyli przeciw koalicji.

Nic bardziej perfidyjnego i niskiego! Znać tu złą intencję wrogów partyjnych Komendanta, którzy w ten sposób zohydzić go chcą, jak i każdego stronnika Niemiec, wobec narodu.

Skoro tylko Piłsudski zrozumiał, iż po rewolucji Rosja osłabła w swym imperjaliźmie i przestała być dla nas groźną, natychmiast zwrócił ostrze swej polityki przeciwko Niemcom. Jego wystąpienie z warszawskiej Rady Stanu i dalsza działalność, ukoronowana uwięzieniem Komendanta w Magdeburgu są dosadnym wyrazem jego oblicza politycznego w owym okresie.

Wrogie stanowisko wobec i Rosji i Niemiec i Austrji daje Piłsudskiemu prawo do legitymowania się nie żadną inną orjentacją jeno polską!

Czyż istnieje większy dla Polaka splendor?...

* * *

Przyjazd gen. Henrysa, jako militarnego attaché Naczelnika Państwa wywołał najrozmaitsze komentarze. Poruszaliśmy tę kwestję i na łamach naszego pisma.

Nasuwa się atoli jeszcze jedna kombinacja polityczna, która w całej wyrazistości uwidocznia knowania endecji przeciw Piłsudskiemu. Nie od rzeczy będzie poruszyć ją właśnie dzisiaj, kiedy zastęp zwolenników Komendanta wyzyskuje okoliczność, by móc mu wykazać cały zasób zaufania, jaki posiadł w społeczeństwie.

Narodowa demokracja stara się wyzyskać fakt, iż Polska wchodzi obecnie w ściślejszy kontakt z koalicją i kopie dołki pod Piłsudskim.

Wiadomą jest rzeczą, iż nad wszystkiemi siłami wojskowemi sprzymierzonych bez względu na to, gdzie się znajdują ma główną komendę marszałek Foch. Jeśli Polska formalnie wchodzi w skład państw koalicji, wówczas i nasze armje Fochowi podlegają.

Ponieważ Piłsudski piastuje godność główno-dowodzącego siłą zbrojną Polski, przeto wynikałoby z tego, iż pod względem militarnym podlega on Fochowi.

Tego należy unikać ze względów wprost godności państwowej: Komendant jest wszak jednocześnie Naczelnikiem Państwa!

Piłsudski wobec tego powinien wybierać: albo dowództwo wojskowe, albo zwierzchnictwo państwowe.

Endecy doskonale wiedzą, jaką odpowiedź dałby Piłsudski, gdyby sejm przedstawił mu dwie takie alternatywy. Jest on przedewszystkim żołnierzem, za takiego się uważa i od armji polskiej — owocu pracy tylu lat swych — nie odstąpi.

A więc porzuci wysoką swą godność Naczelnika Państwa!...

Oto, zdaje się naszej prawicy — jeden atut wygrany.

A teraz dalej. Przeciwnicy Piłsudskiego często wytykają mu, jako generałowi, brak wykształcenia wojskowego, co zresztą, jest zwykłym kłamstwem. Piłsudski posiada takie same kwalifikacje naukowo-wojskowe, jakie wymagane są od generałów, a i niejeden generał z jego szkoły wyszedł. Tu jednak, twierdzą przeciwnicy, nawet w takim wypadku, nie wystarczają kwalifikacje Komendanta. Co innego być brygadjerem, a co innego dowodzić wszystkiemi siłami państwa w chwili tak pod względem militarnym groźnej, jak obecna, kiedy Polska prowadzi wojnę na cztery fronty.

Tu potrzebna jest pierwszorzędna siła fachowa, tu musi być ktoś ze szkoły zwycięskiej armji koalicji, który jednocześnie będzie mógł natchnąć żołnierza polskiego (który wszak w trzech armjach — rosyjskiej, niemieckiej i austrjackiej — doznawał wrażeń rozbicia i pokonania) duchem zwycięstwa. Ktoś, czyje zdolności i wiedza wojskowa nie podlegają zakwestjonowaniu.

Jasne jak na dłoni, że i tu chodzi o usunięcie Piłsudskiego na drugi plan, a właściwie o zupełne odebranie mu pola działalności!...

Cała reakcja polska pragnie w gen. Henrysie widzieć narzędzie swej polityki, która biec się zdaje po powyżej nakreślonej linji. Należałoby w porę uświadomić delegata koalicji o co w sprawie jego chodzi, choć i to niewiele pomoże, jeśli w ruchu są sprężyny Narodowego Komitetu w Paryżu.

* * *

Nie pragniemy gloryfikować Józefa Piłsudskiego. Jest on człowiekiem, i jak każdy człowiek posiada swe złe strony i popełnia niekiedy błędy. Sąd jednak ogólny o Naczelniku nie może być inny niż dodatni. Naród mu ufa i wierzy weń, wierzy w jego głębokie przejęcie się sprawą dobra Ojczyzny i w jego szczery, szeroki demokratyzm.

M. N.

Posiedzenie Sejmu.

Sesja pierwsza. Posiedzenie 15. Początek o godz. 4 minut 20.

Odczytano spis interpelacji p. Marylskiego do min. spraw wewn. w sprawie [illegible] i agitatorów bolszewickich.

Ks. Pospiech uzasadniał nagły wniosek w sprawie brutalnego postępowania rządu i wojska niemieckiego wobec ludności polskiej na Śląsku Górnym. Rząd socjalistyczny zaprowadził na Górnym Śląsku stan oblężenia, żywności starczy jeszcze na 14 dni. Odbywają się gwałty, bezprawia a nawet morderstwa Grenzschutzu i Heimatschutzu.

Agenci berlinscy i wrocławscy chcą nakłonić [illegible] nasz do niszczenia hut i kopalń. Niemcy dobrowolnie Górnego Śląska nie oddadzą. Uchwalono wniosek, wezwania rządu, ażeby zwrócił się do państw sprzymierzonych o zabezpieczenie ludu polskiego na Śląsku od prześladowań i prowokacyj niemieckich.

Wniosek jednomyślnie uchwalono p. Falkowski i tow. żądają obrony Zagłębia Dąbrowskiego od ataków wojsk niemieckich.

Prócz ataków niemieckich ma się tam do czynienia z chorobą społeczną. Tyłem armji, walczącej z niemcami, jest właśnie Zagłębie zagrożone przez działania anarchiczne.

Raport dowództwa wojskowego donosi, że w nocy z 9 na 10 b. m. spodziewane było najście granicy przez Spartakowców w celu połączenia się z miejscowymi bolszewikami. W kopalni Saturn wyruszy

pluton 11 kompanji 7 pułku pod dowództwem podp. Pruszkowskiego. W nocy wywiązała się gęsta strzelanina z karabinów maszynowych i granatami ręcznymi w stronę huty Laura. Była to walka spartakowców z niemieckim wojskiem rządowym. O g. 6 m. 30 rano wysłało wojsko polskie patrol do Szybiku na granicy i patrol ten rozbroił tamtejszy patrol niemiecki. Ze strony niemieckiej zaczęto strzelać. Nasz patrol cofnął się, a w kwandrans potem grenadjerska kompanja niemiecka pod osłoną karabinów maszynowych, rozwinięta w linję tyraljerską zaatakowała pluton Prószkowskiego. Rozpoczęła się walka wręcz. Straty po naszej stronie wynosiły 4 zabitych i 9 rannych.

Po stronie zaś niemieckiej 5 zabitych i 22 rannych.

Do dezorganizacji w Zagłębiu Dąbrowskim wiele przyczyniły się rządy Moraczewskiego. Przysłał on tam swoich komisarzy, którzy zajmowali się agitacją. Trzeba tam wysłać ludzi, którzyby się należycie orjentowali w sytuacji, wziąć się do należytej administracji Zagłębia Dąbrowskiego i przystąpić do prawdziwych reform społecznych.

p. **Arciszewski**

powiada, że jak stwierdzili zwolennicy tamtejszej burżuazji, komisarz wysłany do Zagłębia, właśnie w dużym stopniu uspokoił Zagłębie Dąbrowskie, i wprowadził reformy może ciężkie dla właścicieli kopalń, lecz zadawalające klasy robotnicze. Mówca odniosł wrażenie, że sprawa jest przez to załatwiona i już nie będzie w Sejmie wytaczana. Panom zaś idzie widocznie o to, by zapomocą wojska stłumić ruch robotniczy i w krwi zatopić.

Strach opanował burżuazję. Dziś burżuazji nie wystarcza nawet 5.000 wojska na kilku kilmtr. Ludność krzyczy zabrać wojsko. Żołnierze obcinali brody żydom (Wesołość), rozbijają sklepy w Sosnowcu i rabują. Jeśli ktoś przyjdzie do oficera to mu dają baty i zapytają czy ma dość i czy ze skargą na drugi raz przyjdzie. Ja mam nazwiska. Zastrzelono żyda, który szedł szukać swoich rzeczy z 10 policjantami ludowymi. (Centrum: żydowski parobek).

p. **Falkowski**

jest przeciwnikiem powiększenia armji na terenie Zagłębia. W Zagłębiu jest trochę bolszewików, lecz szeroki ogół robotników tej psyhozie nie ulegnie, jeżeli tylko będzie miał ubranie i jedzenie. Do milicji ludowej w Zagłębiu wojsko niema zaufania, ponieważ ona zajmuje się rozrzucaniem broszur komunistycznych.

Mówca oświadcza, że nie jest za tem, aby robotników trzymać żelazną ręką, jest zwolennikiem reform. Co do postępowania czynników rządowych mówca stwierdza, że były pewne nieformalności w postępowaniu (na lewicy: Od tych nieformalności ludzi ginęli.) Kiedy wojsko jest na stanowisku w oczekiwaniu napadu wroga i kiedy czuje, wrzenie obok siebie, to trudno, żeby wtedy kierowało się delikatnością uczuć.

Marszałek poddaje wniosek pod głosowanie. Wszyscy stają z wyjątkiem socjalistów. Na sali wrzawa.

p. **Głąbinski**

uzasadnia wniosek w sprawie **utworzenia komisji dla kwestji żydowskiej.** Mówca twierdzi, że sprawa żydowska dopiero podczas wojny nabrała zaognienia. Tę sprawę powinniśmy rozwiązać, bo sprawy narodowościowe w Polsce są naszą rzeczą i nie zgodzimy się nigdy, aby roztrzygano ją na konferencji międzynarodowej. Chcemy sprawę żydowską rozwiązać na zasadzie sprawiedliwości i równouprawnienia.

Podczas wojny okazali się żydzi w drobnej tylko części polakami, w większej części **nie było widać gorącego patrjotyzmu dla idei Polski. Stąd rozgoryczenie w Polsce przeciw żydom.** Ze strony żydów rozgoryczenie ujawniło się między innymi w fałszywych depeszach za granicę o tem, jakoby w Polsce był pogrom żydowski.

P. Grünbaum nie zgadza się z wywodami wnioskodawcy. Kiedy przypomina o konferencji pokojowej, na której ma stanąć także kwestja żydowska rozlegają się głosy: ta sprawa nie wejdzie wcale na konferencję pokojową.

Mówca widzi pierwszy krok do uregulowania sprawy żydowskiej i żąda, ażeby komisja nie zajmowała się wyłącznie ankietą i zbieraniem materjałów, bo inaczej nie dojdzie do niczego. Trzeba, żeby komisja przygotowała wnioski prawodawcze dla Sejmu. Mówca żąda, żeby do komisji dla kwestji żydowskiej weszli przedstawiciele wszystkich frakcyj żydowskich w Sejmie dla dowiedzenia, że kwestja żydowska musi być rozwiązana w drodze przyznania żydom praw mniejszości narodowych. (Głos: w Palestynie). **My w Polsce chcemy być uznani, jako mniejszość narodowa.**

Następnie poprawka żądą, by komisja natychmiast przystąpiła do rozpatrzenia dekretu wydanego przed zwołaniem Sejmu, a dotyczącego sprawy żydowskiej, przedewszystkiem zaś dekretu o statucie gminnym. W umotywowaniu tych poprawek mówca narzeka na to, że w ordynacji wyborczej do gminy żydowskiej **usunięto kobiety** i, że rząd polski, rząd katolicki mianuje rabinów do rady religijnej żydowskiej.

P. **Rudziński**

stwierdza, że do zaognienia sprawy żydowskiej przyczyniły się rządy rozbiorcze stosując zasadę divide et impera.

Chłop polski jest za równouprawnieniem żydów.

Stronnictwo mówcy zgadza się na utworzenie komisji wyrażając nadzieję, że prace jej nie będą szły po linji pogłębienia seperatyzmu ale łagodzenia różnic.

P. **Rosenblat**

oświadcza, że stosunków w Galicji nie zna, ale tu w Królestwie nie było chwili, w którejby żydzi okazali w ciągu tej wojny brak zrozumienia dla sprawy polskiej. Jeżeli żydzi w Ameryce ujęli się za tutejszymi, to nie można tego nazwać wystąpieniem przeciw polskości. Sprawę żydowską powinno traktować się poważnie, a **byłoby klęską dla kraju, gdyby ją miano rozwiązać po za krajem.**

P. **Djamant.**

To byłoby niemożliwe, gdyby polskość żydów była tylko fikcją. Prawda, były także odmienne objawy. Ale cóż dziwnego, jeśli w czasach roznamiętnienia, psyhozy, która ogarnęła świat cały, powstały tarcia, jakich przedtem nie było. Musimy stać na stanowisku, aby te objawy nie zadecydowały o naszym przyszłym życiu.

Wniosek p. Głąbińskiego jest pierwszym nader pomyślnym objawem w kierunku nastania lepszej ery. Jednostronność w zarobkowaniu żydów, musi z czasem ustać, bo rozwój społeczny usuwa nie tylko pośredników żydowskich z możności zarobkowania. **Praca fizyczna musi u żydów w znaczniejszej mierze, niż dotąd stać się podstawą bytu.** Ale to nie od samych żydów zależy. **Ułatwic to musi państwo.** Drogą rozwoju mogą zajść zmiany, które żydów zupełnie przystosują do potrzeb państwa polskiego zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym.

P. **Prilucki.**

Mówca uważa, że komisja proponowana przez wniosek jest zbędna, albowiem sprawa żydowska w Polsce jest sprawą polityczną, narodowościową i konstytucyjną a więc należy do komisji konsytucyjnej.

Ankieta jeszcze i dlatego jest zbędna, ba nawet gorsząca, że Sejm przez nią pozbawiłby się niejako swoich praw konstytucyjnych i objawił, że nie może sobie dać rady ze sprawą żydowską.

Odpowiadając na dane p. Głąbińskiego zaczerpnięte ze stosunków galicyjskich, twierdzi mówca, że

tamtejszy spis ludności był fałszywy.

bo tych, którzy się przyznawali do ludności żydowskiej, kazano wykreślić. Prawdziwa wola narodu żydowskiego objawiła się w wyborach. Wszyscy oni stoją na gruncie narodowości żydowskiej i żydowskiej autonomji narodowościowej. Nie przeszedł ani jeden z tych, który przez kilkadziesiąt lat oszukiwali społeczeństwo polskie żydowską asymilacją.

Jesteśmy polakami państwowo

powiada mówca — ale narodowo jesteśmy żydami i żydami pozostać chcemy.

W końcu wyłuszcza mówca zasady autonomji personalnej, której się domagają żydzi i stara się dowieść, że jest ona bardzo skromny i nie zagraża wcale jednolitości państwa.

Podsekretarz stanu **Dembinski**

oświadczył, że argumenty Prilucki ego go nie przekonały. Z aktów pozostałych po okupancie niemieckim wiemy, że okupant ten zajmował się gorliwie kwestją żydowską w Polsce, nie tyle poto, aby ludność żydowską uszczęśliwić, ale poto, aby przeprowadzić daleko idące niemieckie cele polityczne. Planem ich było, ażeby ludność żydowską nie tylko w Polsce lecz na całym wschodzie Europy skoncentrować i uczynić z niej potężną warownię wpływów niemieckich.

Mówca godzi się na stanowisko p. Djamanta, że to tylko nasza sprawa wewnętrzna i że wpływy zewnętrzne nie powinny tu grać żadnej roli. Interwencja obca jest tem bardziej niepotrzebną, że Polska ma w sprawie żydowskiej swoje dobre tradycje.

p. **Steinhaus**

zabrał głos, aby zamanifestować, że prócz posłów żydowskich, stojących na stanowisku separatystycznym, są także posłowie, którzy stoją na odmiennym stanowisku. A jeżeli tamci mówią, że asymilacja zbankrutowała, to pragnie on dać dowód niezbity, że asymilacja istnieje i da Bóg zwycięży, a tamte poglądy zbankrutują.

W głosowaniu **jednomyślnie przyjęto wniosek** wraz z poprawką p. Głąbińskiego, aby wybrano do komisji jeszcze 4 przedstawicieli frakcji żydowskich to znaczy.

Następnie p. **Madej** krótko uzasadnił nagły wniosek w sprawie nadawania inwalidom uprawnienia do sprzedaży tytoniu i różnych stanowisk w urzędach, do których są zdolni pod względem fizycznym i umysłowym.

Izba jednomyślnie uchwaliła odesłać wniosek do komisji.

P. **Marczak**

jako sprawozdawca komisji do zbadania

krwawych zajść w Dąbrowie dnia 12 marca

oświadczył, że komisja przesłuchała na miejscu przedstawicieli wszystkich sfer społecznych, począwszy od komunistów a skończywszy na najbardziej narodowo usposobionych i stwierdziła co następuje: **Strajk miał charakter polityczny ale i ekonomiczny. Dowództwo wojskowe jest po części winne krwawych zajść. Komisarz został powiadomiony o zakazie demonstracji dopiero o godz. 9 rano 12 marca i nie mógł uprzedzić o tem ludności, bo nie miał czasu na rozlepienie odpowiednich odezw. Żandarmerja wskutek niczem nieuzasadnionego zdenerwowania również była przyczyną zajść. Stwierdzono, że rabunki w sklepach żydowskich były dziełem żołnierzy 10 pułku piechoty. Komisja proponuje, aby zwolniono wojsko od pełnienia obowiązków policyjnych i ażeby wdrożono dochodzenia celem ukarania winnych.**

Marszałek odracza dyskusję nad tym sprawozdaniem do następnego posiedzenia i zamyka posiedzenie.

W chwili, kiedy marszałek odczytywał porządek dzienny następnego posiedzenia jeden z posłów prawicy występuje naprzód i oświadcza, że komisja nie upoważniła p. Marczaka do stawiania przytoczonych przez niego propozycyj.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 popołudniu.

TELEGRAMY.

UJEDNOSTAJNIENIE ADMINISTRACJI.

Kraków, 18-III. (PAT). Od 6 do 11 b.m. włącznie odbywały się w Krakowie narady delegatów ministerstwa rolnictwa. Ustalona w sprawie objęcia zarządu przez władze centralne i ujednostajnienia administracji rolnictwa według zasad stosowanych w Królestwie. Uznano, że jest to sprawa pilna i dojrzała.

W wyniku należy w najbliższym czasie oczekiwać zarządzeń znoszących różnice administracji Galicji od Królestwa w zakresie zarządu rolnictwa i dobr państwowych.

Z Rady m. Lwowa.

Lwów, 18-III (PAT). Rada m. Lwowa na posiedzeniu z 24 b. m. uchwaliła rezolucję w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski. Następnie uchwaliła hołd kolejarzom i żołnierzom, którzy ratowali amunicję na dworcu Czerniowieckim. Dalej uchwalono uczcić pamięć ofiary poświęcenia Marji Dulębianki i Teodozji Dzieduszyskiej. Postanowiono jedną z ulic nazwać ulicą Marji Dulębianki. Na wniosek radnego Szczyrka uchwalono zwrócić się do rządu celem uzyskania szybkiej i wydatniej pomocy dla ubogich, którzy padli ofiarą bombardowania miasta. Przyjęto wniosek tego radnego, ażeby wszystkie osoby, które zginęły wskutek ostrzeliwania lub podobnych wypadków pogrzebano na koszt gminy.

O Spisz i Orawę.

Warszawa, 18-III (PAT). Prezydent ministrów Paderewski otrzymał następującą depeszę: Zjazd kół narodowego komitetu obrony Podhala, Śpisza, Orawy i Czadeckiego zebrany w Krakowie 16 marca wyraża panu prezydentowi ministrów najgorętsze podziękowanie za tak wielką życzliwość dla sprawy Spisza i Orawy i wyraża nadzieję, że zagrożone kresy południowe znajdą w nim nadal łaskawego i gorącego orędownika.

Podp. Szajnocha, Tetmajer, Osiecki, Goetl, Pawlica.

Bombardowanie Lwowa.

Lwów, 18-III. (PAT). W niedzielę w czasie nieszporów ugodził granat 15 centymetrowy w sklepienie kościoła św. Elżbiety, a przebiwszy je wpadł do wnętrza, gdzie wybuchł. 3 osoby zginęły, 5 zostało ciężko rannych a około 30 lekko.

Niemcy o odebranych prowincjach polskich.

Berlin, 19-III (PAT). „Deutsche Allgemeine Zeitung" występuje bardzo ostro przeciw określonym w Paryżu granicom Polski i kwestjonuje nawet przynależność Poznańskiego do państwa Polskiego. Zaznacza, że Olsztyn (Allenstein) nigdy nie należał do Polski, że na Śląsku mieszkają tak zwani Wasser-polacy, którzy nie czują po polsku i nie posiadają tradycji polskiej. Poczucie przynależności do narodu polskiego, zdaniem tego pisma rozbudzono dopiero za pomocą agitacji przed laty 30-u. Dziennik ten powołuje się na ostatnie wybory do konstytuanty, przy których jak wiadomo polacy wstrzymali się od głosowania.

Złoto i okręty.

Berlin, 19-III. (PAT). Do „Localanzeigera" donoszą z Hagi, że po ustaleniu, iż niemcy posiadają jeszcze złota za 520 miljonów dolarów t. j. za 2 miljardy 200 miljonów marek, uchwalono, że **kwota ta ma być w całości lub częściowo wydana belgijskiemu bankowi narodowemu** w Brukseli na pokrycie dowozu żywności. 25 miljonów będzie natychmiast doręczonych a 275 miljonów za 10 dni.

Wydanie niemieckich okrętów handlowych musi nastąpić w ciągu dni 30. Ameryka otrzyma natychmiast 9 okrętów, 7 w kwietniu, między innymi słynny okręt „Imperator". Okręty te będzie obsługiwała załoga amerykańska. Wniosek niemiecki o kredyt amerykański odrzucono.

Niemcy nie chcą oddać Gdańska.

Berlin, 18-III (PAT). Dzienniki niemieckie zamieszczają obszerne sprawozdanie biura Wolfa o posiedzeniu, odbytem 15 marca w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie, w sprawie zobowiązań, jakie niemcy wzięły na siebie co do przyznania Polsce wolnego dostępu do morza. Przedstawiciele niemieckiej ludności odnośnych obszarów protestowali przeciw odstąpieniu Polsce Gdańska i oddzieleniu Prus książęcych od reszty rzeszy niemieckiej.

Represje przeciw spartakusowcom.

Berlin, 18-III (PAT). Dzienniki zamieszczają ogłoszenie ministra wojny Noskego, zawierające zarządzenie, iż każdego napotkanego z bronią w ręku należy rostrzelać.

Niemieckie lokomotywy we Włoszech.

Poznań, 18-III (PAT). „Localanzeiger" donosi, iż według wiadomości podanej przez „Coriere della Sera" przybyło do Włoch 200 lokomotyw niemieckich, które Ameryka ze swego udziału w lokomotywach niemieckich odstąpiła Włochom.

Prezydent Wilson o Irlandji.

Londyn, 18-III. Waszyngtoński korespondent „Assiosiated Press" nadesłał do Londynu następujący telegram:

Z polecenia Prezydenta Wilsona wydany został komunikat z zaprzeczeniem wiadomości, jakoby Prez. Wilson miał oświadczyć komisji do spraw zagranicznych, że sprawa irlandzka jest sprawą wewnętrzną między Anglja i Irlandją i że nie będzie jej przysługiwać prawo głosu na konferencji pokojowej.

Sekretarz Prezydenta Wilsona scharakteryzował tę pogłoskę jako „tendencyjne kłamstwo".

Koalicja zatwierdziła warunki militarne dla Niemiec.

Paryż, 18-III. (PAT). Dep. Havasa. Najwyższa rada wojenna przyjęła **ostateczne** warunki militarne, morskie i napowietrzne, które na wniosek komisji międzysojuszniczej będą nałożone niemcom. W ciągu 2 miesięcy po podpisaniu tych artykułów niemcy zobowiązane będą do ogłoszenia ustawy, uzgadniającej ich ustrój militarny z tymi warunkami. Dla armji stałej utrzymała rada najwyższa 100.000 ludzi, dalej system rekrutacji w drodze werbunku ochotniczego na lat 12. Zatwierdzono zniesienie zbrojeń i fabryk wojennych niemieckich, floty wojennej i wojskowego lotnictwa. Przyjęto też wniosek, który w szczegółach drugorzędnych wprowadza zmiany upraszczające przedewszystkiem sposób kontroli nad zbrojeniami niemieckimi. Nadzor ten będzie się odbywał przez ajenta, który każde mocarstwo upełnomocni w sposób prawidłowy.

Rada najwyższa przedłożyła jeszcze 2 sprawozdania w sprawie niemieckich kabli telegraficznych podmorskich i kanału Kilońskiego. Kable mają być albo oddane niemcom, albo rozdzielone między sojuszników. Kanał albo pozostanie przy niemcach po zburzeniu fortyfikacji albo będzie umiędzynarodowiony na zasadach zbliżonych do regulaminu kanału Sueskiego.

Ostatnie depesze donoszą: Kanał Kiloński ma pozostać własnością Niemiec, umocnienia wojskowe mają być usunięte, a kanał ma być otwarty dla żeglugi wojennej i handlowej wszystkich krajów.

Z komisji rozejmowej.

Berlin, 19-III. (PAT). „Localanzeiger" pisze na posiedzeniu komisji rozejmowej w Spaa generał Hamerstein twierdził, że ententa w ostatnim czasie znów nie odpowiedziała na ważne pytania niemieckie mimo ich nagłości. I tak komisja niemiecka z 4 marca kilkakrotnie podnosiła, że ententa nie powinna czynić przeszkód walkom niemców na froncie wschodnim, albo też nie może domagać się od Niemców dalszego prowadzenia walki przeciw bolszewikom. Tak samo nie jest załatwiony protest niemiecki przeciw atakom polaków w Poznańskiem po zawarciu zawieszenia broni, jakkolwiek niemcy od 5 marca kilkakrotnie prosili przedstawicieli ententy, aby zapobieżono dalszym krokom nieprzyjacielskim. Prócz tego nie dano odpowiedzi na pytanie niemieckie z 26 lutego co do losów generała Limen von Sanders.

Generał Haking przewodniczący angielskiej delegacji oświadczył, że właśnie odebrał telegram donoszący, że **Liman von Sanders wraz ze swoim sztabem jest zatrzymany na Malcie,** aż do rozstrzygnięcia konferencji pokojowej. Co się tyczy innych punktów zażalenia niemieckiego, francuski przewodniczący generał Noudant oświadczył, że sprawa walki niemców przeciw bolszewizmowi, gdy chodzi o doprowadzenie posiłków niemieckich przez Bałtyk do Kurlandji, jest właśnie przedmiotem badania rządów ententy. **Sprawa Polski jest dość zawiła, z jednej strony niemcy utrzymują, że polacy nie dochowują postanowień układu, z drugiej zaś strony polacy to samo zarzucają niemcom.** Trudno przeszkodzić utarczkom z rabusiami i plądrującymi na froncie polskim, a o takie utarczki tylko chodzi. Jeszcze czas jakiś potrwa, zanim się położy kres takim zajściom. Generał Hamerstein odpowiedział, że co do pierwszej sprawy, chodzi nie tylko o przewóz wojsk niemieckich do Kurlandji, lecz przedewszystkiem o zaopatrzenie stojących już tam wojsk niemieckich. W sprawie polskiej prosi generała Noudant, aby kazał stwierdzić, kiedy i gdzie miały miejsce ataki niemieckie. **Niemieckie władze zaprzeczają, jakoby wojska niemieckie miały dokonać jakichkolwiek ataków.**

Pokój preliminarny.

Genewa, 18-III. „Neue Züricher Zeitung" donosi z Paryża: Niemieccy delegaci pokojowi będą mieli prawo zażądania pewnych zmian w traktacie pokojowym.

Traktat nie będzie im podyktowany.

Gdyby go jednak całkiem odrzucili, okupacja wojskowa będzie rozszerzona i blokada przedłużona. Wzamian za Gdańsk, który postanowiono przyłączyć do Polski, mają Niemcy otrzymać pewne kompensacje.

Z konferencji pokojowej.

Paryż, 18-III. (PAT). Komisja konferencji pokojowej odbyła dziś popoł. posiedzenie, bez Wilsona zajętego czytaniem raportu o warunkach militarnych zawieszenia broni, które mają być nałożone niemcom. Dlatego konferencja odłożyła badanie tych warunków do poniedziałku.

Komisja konferencji przyjęła wniosek Wilsona, upoważniający delegatów ententy, bawiących w Warszawie, gdyby to uważali za wskazane, do rozszerzenia swoich badań poza Wisłę w stronę wschodnich granic Polski.

Zniesienie przymusu wojskowego.

Genewa, 18-III. Postanowienie konferencji paryskiej w sprawie zniesienia przymusu wojskowego w Niemczech budzi w socjalistycznej prasie francuskiej życzenie, aby uchwałę tę zastosować i do Francji. Hervé pisze w „Victoire": Tryumf Anglików i Francuzów będzie miał bardzo doniosłe skutki: oznacza on **zmianę systemu militarnego w całym świecie i zniesienie służby przymusowej.**

Również „Humanik" jest zdania, że po rozbrojeniu Niemiec musi to samo nastąpić w Anglji i Francji.

Z Austrji niemieckiej.

Wiedeń, 18-III. Zgromadzenie ustawodawcze przyjęło projekt konstytucji Republiki Austro-niemieckiej. Większość rządową w obecnej konstytuancie stanowią socjaliści i partja klerykalna. Przypuszczają jednak, że blok ten rozpadnie się, gdy wejdzie pod obrady kwestja rozdziału Kościoła i Państwa.

Trocki przeciw Finlandji.

Trocki ogłosił proklamację pod adresem Finlandji, w której grozi podjęciem stanowczych zarządzeń ze strony rządu bolszewickiego przeciw dalszej koncentracji pułków finlandzkich na Mannel, b. szef komunistycznego rządu fińskiego, zarządził mobilizację wszystkich Finlandczyków w wieku od 16 do 44 r. życia przebywających w Piotrogrodzie, dla obrony tego miasta.

Delegat spartakusowców w Moskwie.

Petersburska „Dierewienskaja Komana" w N-rze z dnia 28 lutego donosi, że na posiedzeniu sowietu moskiewskiego przemawiał delegat spartakowców niemieckich p. Albert.

Charakterystyczne przemówienie to brzmiało jak następuje:

Niemieccy komuniści posłali mnie, aby powitać robotników rosyjskich i naocznie przekonać się, jak Rosja urządza swe nowe życie. W Niemczech nie mają pojęcia o tem, co dzieje się u was.

Przyjechałem, aby uczyć się u was pracy. Przyszedłem, aby powiedzieć, że jedynem życzeniem proletarjatu niemieckiego jest walczyć razem z wami. Bądźcie pewni, że nadejdzie chwila, kiedy wspólnemi siłami, wspólną sprawę będziemy prowadzić".

Klęska bolszewików.

Berlin, 19-III (PAT). „Localanzeiger" donosi z Libawy, że bolszewicy ponieśli na północnej Litwie i Kurlandji poważną klęskę, tak, że ich front od Kowna aż do Windawy znajduje się w odwrocie. Bardzo ważna linja kolejowa Koszodary—Radziwiliszki — Szawle znajduje się w ręku niemców. Wśród ciągłych walk niemcy dotarli do Grenthof i do stacji Wenen na kolei Murawjewo—Mitawa.

Chiny i Japonja.

(Łódzkie Biuro Korespondencyjne)

Tokio, W izbie panów premjer Hara odpowiadając na interpelację, rzekł, iż prawdą jest, iż chińscy delegaci zakomunikowali coś o konferencji pokojowej, co narazie pozostaje w tajemnicy. Rząd japoński zaprotestował z tego powodu w Pekinie. Nie było żadnego traktatu tajnego, dotyczącego Tsingtau, a Chiny bez powodu domagają się zwrotu tego miasta.

* * *

Paryż, 18-III. Baron Makino, minister spraw zagranicznych i delegat Japonji na kongres pokojowy oświadczył, iż Japonja wyda Chinom odebrane Niemcom Kiao-Czao zgodnie z zawartą między dwoma temi mocarstwami umową. (Reuter).

Tunel Strassburg—Paryż.

Berlin, 18-III (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi, że według informacji „Petit Parisien" najwyższa rada dla robót publicznych postanowiła przebić tunel przez Wogezy, celem uzyskania połączenia kolejowego pomiędzy Strassburgiem a Paryżem. Tunel ma prowadzić ze Saint Die do Sales.

Międzynarodowe prawo o pracy.

Lyon, 18-III (PAT). Tel. iskr. stacji Poznańskiej. Komisja konferencji pokojowej, której powierzono pracę nad międzynarodowem prawodawstwem pracy ustaliła zasady powołania do życia międzynarodowej konferencji dla tych kwestyj i uchwaliła porządek dzienny pierwszej takiej konferencji, która niebawem ma się zebrać. Pierwszą sprawą, która będzie rozpatrywana, jest ustanowienie 8-godzinnego dnia pracy.

Międzynarodowe prawodawstwo robotnicze.

Paryż, 19-III. (Havas) Urzędowo. Pod przewodnictwem Compersa obradująca komisja w sprawie międzynarodowego prawodawstwa robotniczego ukończyła czytanie projektu angielskiego. Ostateczną decyzję co do dwóch paragrafów spornych odłożono jeszcze. Pierwszą międzynarodową konferencję w tej materji postanowiono zwołać do Waszyngtonu.

Katastrofa kolejowa.

Paryż, 18-III (PAT). Tel. iskr. stacji poznańskiej. Z Mone donoszą: Pociąg towarowy zderzył się z pociągiem osobowym w pobliżu Rena do Quest. 9 zabitych i 38 rannych.

Kronika polityki polskiej.

Francuskie rządy w Gdańsku.

Rządy z rąk władz municypalnych i portowych w Gdańsku ma przejąć tymczasowo aż do przyjazdu armji gen. Hallera, pułk. franc. Marechal. Pułk. Marechal bawił przed paroma dniami w Warszawie wraz z kilkoma oficerami zach. armji polskiej, kierując się właśnie na Gdańsk, celem poczynienia potrzebnych przygotowań na przybycie armji gen. Hallera.

Fałszywa pogłoska.

Jak się dowiadujemy, kolportowana w prasie wiadomość, jakoby minister skarbu, Englich, miał podać się do dymisji, nie odpowiada rzeczywistości.

Ententa na Litwie.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w dniach najbliższych zjeżdża do Kowna komisja złożona z przedstawicieli mocarstw koalicji dla przeprowadzenia na miejscu studjów nad sprawą litewską.

Warszawa.

Przywilej urzędników.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych domaga się od Magistratu zwolnienia urzędników państwowych od płacenia podatku na rzecz miasta od gazu i elektryczności. W sprawie tej Magistrat wystąpił do ministerstwa z reklamacją, powołując się na przedstawienia analogiczne co do podatku dochodowego i szpitalnego, który urzędnicy opłacają na równi ze wszystkimi mieszkańcami, zaznaczając, że w razie uznania tego zwolnienia dałoby to powód do zwolnienia od podatku różnych kategoryj osób, a również zarząd miasta miałby prawo żądania zwolnienia od podatków państwowych urzędników miejskich.

Pensja dla radnych.

Grupa radnych z lewicy ma wystąpić w Radzie Miejskiej z wnioskiem wypłacania radnym pensji w wysokości 750 marek miesięcznie.

Kronika łódzka.

— Z poboru rekrutów.

W pierwszym dniu poboru rekrutów zameldowało się około 2800 popisowych rocznika 1898 roku, około tysiąca, którzy się nie stawili, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Złożono około 700 podań o zwolnienie, w tem 100 uczni, starających się o odroczenie dla ukończenia nauk.

W pierwszym dniu uznano za całkowicie niezdatnych 10, 7 za czasowo niezdatnych i odroczonych na rok, 8 odesłano na obserwację do szpitala, uznano za zdatnych 175, w tem 119 katolików, 34 ewangielików i 22 żydów. W drugim dniu t. j. wczoraj 18 marca przyjęto 191, w tem żydów 27. Nowozaciężni składają na miejscu przysięgę na podwórzu lokalu komisji poborowej. Przygrywała orkietra państwowej policji powiatowej.

— Z przemysłu.

Dotychczas uruchomiono w Łodzi 7 szarpaczy i 12 przędzalni, ogółem 23 asortymenty, licząc na każdy asortyment po 970 wrzesion, pracuje dziś w Łodzi zgórą 22 tysiące wrzecion. Przędzona jest bawełna odpadkowa łącznie z szarpanemi galgankami. Niestety powyższe uruchomione fabryki łódzkie zatrudniają razem około 400 robotników, nadto zakłady Borsta w Zgierzu zatrudniają z górą 560 ludzi. W tkalni Sajlera przy ul. Piacowej pracuje 220 ludzi.

— Mąka na święta.

P. minister aprowizacji zlecił wydać 360 wagonów mąki amerykańskiej dla ludności chrześciańskiej miast i miasteczek b. Kongresówki dla rozprzedaży ponad kontyngens przed świętami Wielkiejnocy. Wypadnie to od 2—3 kilogr. na mieszkańca w zależności od gęstości zaludnienia.

— Mąka na mace.

Wydział prasowy ministerstwa aprowizacji komunikuje, że podania gmin wyznaniowych żydowskich w sprawie zezwolenia na zakup pszenicy względnie mąki do wypieku przaśników przyjmowane będą włącznie do 1 kwietnia r. b. Podania które wpłyną do ministerstwa po tym terminie uwzględnione nie będą.

— **Tłuszcze i mleko amerykańskie nadeszły do Łodzi.** Onegdaj wiecz. nadszedł do Łodzi pociąg z artykułami amerykańskiemi, a mianowicie: 19 wagonów szmalcu i 6 wagonów mleka zgęszczonego. Produkty amerykańskie nadeszły na stację Karolew i wyładowane zostały do składnic rzeźni miejskiej. Rozdział pomiędzy ludność nastąpi jeszcze w okresie bieżącym.

— Kursy współdzielczości.

Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych urządza w Łodzi od dnia 5 do 15 kwietnia b. r, bezpłatne kursy współdzielczości, przeznaczone dla członków zarządów, komisyj rewizyjnych i kierowników stowarzyszeń spożywców. — Program kursów obejmuje: teorję i praktykę spółdzielczości oraz rachunkowość stow. spoż., połączoną z zajęciami praktycznemi. Prelegentami będą: p. Fr. Dąbrowski kierownik szkoły spółdzielczej w Ołtarzewie — teorja i praktyka, i p. Bol. Przegaliński, lustrator Związku — rachunkowość. Wykłady będą się odbywały od godz. 5 do 9 po południu. Zapisy na kursy przyjmuje Oddział Związku w Łodzi, Piotrkowska 215.

— Zebranie organizacyjne.

Niniejszym zaprasza się panów pedagogów technicznych, oraz absolwentów Szkoły Rzemieślniczej oddziałów tkackiego i elektromechanicznego na pierwsze zebranie, mające się odbyć w **sobotę dnia 22. 3. 19 r. o godz. 6-ej wieczorem,** celem omówienia przyszłej działalności zawodowej. (Gmach Szkoły Rzemieślniczej, ul. Średnia 46/48.

— T-wo Miłośników Muzyki w Łodzi.

Powzięto myśl powołania do życia instytucji, której zadaniem będzie kultywowanie muzyki kameralnej i solowej. Zebranie organizacyjne odbędzie się 20 marca r. b. Komitet Organizacyjny stanowią: Dr. Stanisław Augerstein, Juljan Birnbaum Dr. L. Falk, Feliks Halpern, Helena Kijeńska inż. Eugenjusz Krasuski, dyr. Teodor Ryder, Karol Szreter, Aleks. Tancman dyr. Fr. Taussig, dyr. Winicki.

— Zażalenia pocztowe.

Minjsterstwo poczt i telegrafów podaje do wiadomości, że wszelkie zażalenia w sprawie zagubienia gazet, dzienników i wydawnictw perjodycznych, jak również opóźnień w ich doręczaniu takowych przesyłać należy bezpośrednio na ręce Ministra poczt i telegrafów.

— 24 godzinny czas na kolejach.

Z dniem 1 maja r. b. w całym kolejnictwie polskim w służbie wewnętrznej wprowadzone będzie określenie czasu według zegara 24 godzinnego, polegającego na tem, że godziny popołudniowe aż do północy oznacza się i wyraża liczbami 13, 14, 15 i t. d. aż do 24.

— O spokój przy poborze.

Szef sekcji bezpieczeństwa publicznego przy ministerstwie spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich komendantów policji komunalnej polecenie czuwania nad tem, aby pobór do wojska odbył się spokojnie.

— 13 milj. funtów tkanin.

Amerykański „Czerwony Krzyż“ organizuje pomoc dla uchodźców z krajów sprzymierzonych. Instytucja ta wysyła również do Europy 13,000.000 funtów tkanin, wartości 4,500.000, dolarów.

— Niemoralne ogłoszenia.

Wydział prasowy M. S. W. komunikuje, że p. minister spraw wewnętrznych rozesłał do komisarzy ludowych okólnik treści następującej:

„W czasach ostatnich coraz częściej ukazują się w czasopismach ogłoszenia treści następującej: Ofiaruję pewną sumę pieniężną za wyrobienie posady państwowej. Dyskrecja zapewniona“. Wobec tego, że ogłoszenia treści powyższej przeciwne są moralności i zawierają obrazę art. 8 Tymczasowych Przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r., polecam Panu zawiadomić redakcje czasopism miejscowych, aby nie przyjmowały takich ogłoszeń, w przeciwnym razie pociągnięte będą do odpowiedzialności sądowej, z art. 299a Kod. Karnego.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

Teatr Polski.

Dziś we środę znakomita komedja T. Bernarda p. t. „Kawiarenka“. Jutro „Orlę“ E. Rostanda w wykonaniu całego personelu z p. W. Biegańskim na czele. Ceny miejsc — zwyczajne.

Koncert Raut w Grand-Hotelu.

W sobotę d. 22-go marca odbędzie się w górnej Sali Grand-Hotelu (wejście z Krótkiej) koncert-raut, urządzany na rzecz niezamożnej kształcącej się młodzieży żydowskiej. W programie występ utalentowanego wykonawcy „Orlęcia“, p. Biegańskiego, tańce artystki teatru niemieckiego p. Russel i inne.

Pozostałe bilety do nabycia u W-go Bermana, Piotrk. 53 oraz w księgarni „Książka i Sztuka“ Benedykta 3.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz na łamach poczytnego Twego pisma umieścić następujące oświadczenie.

Do ogółu rzemieślniczego!

Rzemiosło nasze z powodu nieuświadomienia ogółu rzemieślniczego o celach i zadaniach wykwalifikowanego rzemieślnika, pod względem poziomu umysłowego pracowników, nie stoi na wysokości zadania.

Chcąc podnieść stan kulturalny rzemieślnika, jak również uświadomić ogół rzemieślniczy, grupa absolwentów szkoły zawodowej postanowiła zalegalizować instytucję zawodową, która by zapełniła luki, istniejące w organizacji rzemieślnika w Polsce.

W tym celu niżej podpisani w imieniu grupy organizującej zwrócili się oficjalnie do Klubu Rzemieślniczego w Łodzi, ul. Południowa 4, i Stowarzyszenia majstrów przemysłu włóknistego Zachodnia 63 o poparcie w postaci założenia sekcji „Koła pracowników technicznych“.

Zdawałoby się, iż powyżej wymienione instytucje, reprezentujące pozornie sprawę rzemieślniczą, winny były propozycję naszą przyjąć pod uwagę i utorować nam drogę do spełnienia tych wytycznych, jakie my, rzemieślnicy, nakreśliliśmy, mając na względzie dobro ogółu rzemieślniczego.

Wyżej wymienione instytucje nietylko że nie raczyły zająć odmownego stanowiska, lecz uważały za słuszne pozostawienie nas bez jakichkolwiek bądź odpowiedzi, i tym samym dowiodły, że sprawy kulturalne są traktowane przez panów „kierowników sprawy rzemieślniczej“ ospale i niedbale.

Ocenę powyższego postępowania pozostawiamy ogółowi rzemieślników i szerszym kołom społeczeństwa.

W imieniu grupy organizacyjnej

B. Russak.
D. Patt.

Łódź, 16-III 19 r.

Plebiscyt w Milhuzie.

Z powodu żądania niemieckiego, by przed przyłączeniem Alzacji i Lotaryngji do Francji przeprowadzić plebiscyt w tych krajach, w „Le Matin“ p. Stéphane Lanzanne podaje ciekawy i barwny obraz z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej, gdy to Milhuza zwróciła się do Francji z prośbą o przyłączenie tego miasta.

Rzecz dzieje się w marcu 1798 roku. Delegacja obywateli Milhuzy udaje się do Paryża. Zwraca się ona do Rady Pięciuset i Rady starszych, przekładając życzenia mieszkańców Milhuzy.

Obydwie Rady, zebrane na wspólnym posiedzeniu, przyjmują uroczystą uchwałę: „Republika Francuska akceptuje życzenia obywateli Milhuzy“. Więc 15 marca posłannicy Francji zjawiają się u wrót miasta i wykonywują gest kołatania.

Wewnątrz rozlega się głos:

— Wer da?

Posłannicy odpowiadają:

Republikanie francuscy.

I następuje djalog:

Milhuzyjczycy:—Jaka jest wasza misja, obywatele?

Francuzi:—Zwiastujemy wam przybycie komisarza rządowego, który przedłoży wam akt zjednoczenia waszej republiki z „Wielką Nacją“; przybyliśmy się zbratać z wami.

Milhuz.—Witajcie nam, obywatele! Zapewniacie nam szczęście!

Franc.—Nasi bracia przynoszą wam symbol pokoju i zjednoczenia, przyjmijcie go.

Milhuz.—Wkroczcie do miasta, dobrzy Francuzi, zwycięstwo postępuje przed wami, a pokój za wami.

Potym, opowiadają nam historycy, sformował się wielki pochód.

Na czterech rogach miasta zasadzono „drzewa wolności“.

Na wielkim placu wykopano fosę i przed zasadzeniem piątego „drzewa wolności“ wrzucono do fosy wszystkie symbole przeszłości: sztandary, orły i t. d.

Zaś sztandar miasta Milhuzy spowito w pasmo trójkolorowe z napisem:

„Republika Milhuzy spoczywa na łonie Republiki Francuskiej“. W ten sposób obywatele tego miasta alzackiego oddali się pod opiekę Francji.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Dnia 18 marca 1919 roku).

6% obligacje m. Warszawy 1915/16	205—195
5% obligacje banku ziem. za marek 100	104— 99
4½% listy zastawne ziemskie A i B	192— 182
5% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	198—190
Ruble carskie à 500 . .	125.50—122.75
Ruble dumskie à 1000 .	75.00— 72.75
Korony	50.55—50.62½

Ofiary

złożone w „Dzienniku Łódzkim“ na „Uzdrowisko“.

Dla uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego b. p. Henryka Żytnickiego, Zygmuntowie Abramowicz mk. 5. Frania Jakubowiczówna mk. 5.

Sala Koncertowa

DZIELNA 18. — DZIELNA 18.

Czwartek 20 marca r. b.

Wieczór żywego słowa, pieśni i tańca

pod kierunkiem artystycznym

p. Andrzeja Nullusa

Udział biorą:

Józef Ursztein
Henryk Małkowski
Władysław Lim
Helena Rinas
Matylda St. Claire
Antonina Willówna
Jadwiga Bukojemska
Halina Świerczyńska

593 i inni.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego.

Pierwsze i najtańsze źródło!

Kajety,
Stalówki,
Ołówki,
Papiery kancelaryjne,
Atramenty i tusze,
Gumy do wycierania,
Bloki notesowe,
Kalendarze,
Księgi Handlowe,
Pocztówki i t. p. 344

Hurtowny skład papieru i materjałów piśmiennych oraz wydawnictwo kart pocztowych

H. J. OSTROWSKI

Łódź, Piotrkowska 55.
Filja w Warszawie, Bielańska № 18.

Znana Pracownia Okryć i Kostjumów Damskich

H. GOLDLUST

ul. Cegielniana № 6.

Przyjmuje obstalunki na sezon wiosenny i wykonywa podług najnowszej mody.

CENY PRZYSTĘPNE. 558

Biuro pisania próśb i zażaleń

Łódź, ul. Piotrkowska № 84.

ALEKSANDRA GERSDORFA

Przygotowuje: Referaty, pctycje, prośby i skargi. Układa ustawy.

Tłumaczy we wszystkich językach. 523

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy sz. Klientelę, iż z d. 1 marca r. b. została otwarta

1 filja Przetworów chemicznych i Olei mineralnych

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 62.

563 Z poważaniem D. Myślibórski i S-ka.

UWAGA: Tamże najtańsze źródło szkła wod. ego.

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim“ zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

B. P.

Jakóba Wolfa Gońskiego

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu w czwartek, d. 20 marca o godz. 12-ej w południe w synagodzie przy Nowym Rynku № 10. 631

DRUKARNIA

Bracia A. i I. Holcmanów

Łódź, Zawadzka № 7.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa punktualnie po cenach przystępnych.

Najpiękniejsze uczesanie..

z ondulacją, manicure. Mycie głowy, odmładzanie twarzy. Usuwanie łupieżu, brodawek. Wszelkie roboty z włosów. Codziennie kursy dla uczenic od 9 rano do 9 wiecz. 504

„Eugenia“ Kartowska

Piotrkowska 60, 1-e piętro front

Operator odcisków

A. KARTOWSKI

Piotrkowska № 60

front, I piętro. Usuwam, wszelkie odciski, wrośnięte paznogcie, bóle w nogach za pomocą elektryczności. Od 9—1 i od 3—5 pop.

DENTYSTA

BERTA AB

Piotrkowska 85.

1—4 Godz. przyjęć. 607

od 10—1 i od 5—7 w. codz. prócz niedz. i świąt.

Amerykańska

pracownia do tamburowania maszynowego i ręcznego konfekcji damskiej

M. Goldberg i Szmulowicz

Łódź, Piotrkowska 27, 1 piętro front.

581 2—10

Zaginął paszport na imię Małki Farber, zamieszkałej przy ul. Południowej № 42 wydany w Wieruszowie. 629 1—3

Zaginął paszport na imię Stanisławy Okuń zamieszkałej przy ul. Średniej 11, wydany w Łodzi.

Zaginął paszport na imię Chawy Dorembus, ul. Widzewska 61 wydany w Łodzi. 598 1—3

Zaginął paszport na imię Arona Warchiwkera ul. Konstantynowska 18 wydany w Łodzi. 634 1—3